

# KONKURS PRZEDMIOTOWY Z JĘZYKA POLSKIEGO

dla uczniów dotychczasowych gimnazjów

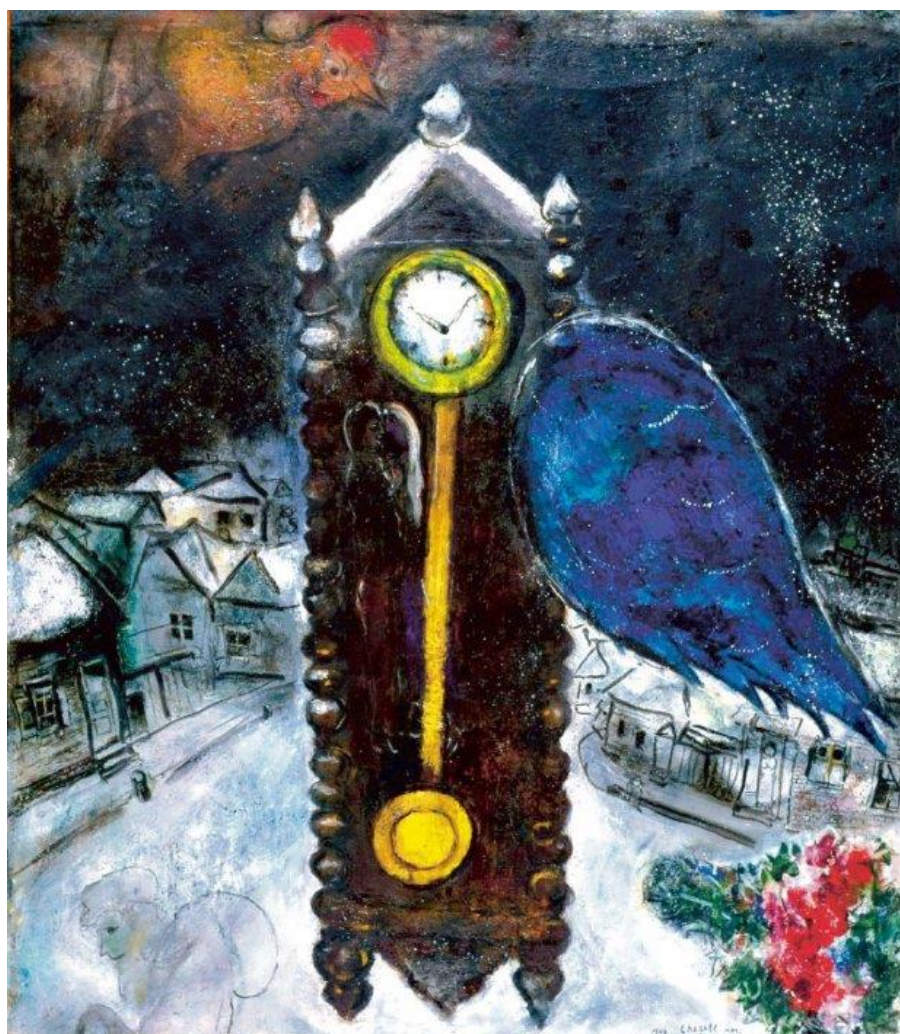
02.02.2019 r. – zawody II stopnia (rejonowe)

Witamy Cię na zawodach rejonowych *Konkursu przedmiotowego z języka polskiego*.  
Twoje zadanie polega na napisaniu wypracowania na jeden z poniższych tematów.  
Do dyspozycji masz **90 minut**.

Powodzenia!

## Temat 1.

Dzieło Marca Chagalla *Zegar z błękitnym skrzydłem* z 1949 roku przepełnia melancholia. Jurij Trifonow (rosyjski pisarz) przywołał wypowiedź malarza, który oglądając po latach swoje płótno, miał powiedzieć: *Jak bardzo musiałem być nieszczęśliwy, żeby to namalować*. Zinterpretuj obraz w kontekście słów wypowiedzianych przez jego twórcę. (forma dowolna)



Źródło: Marc Chagall, *Zegar z wahadłem i błękitnym skrzydłem*, [w:] <http://czarownica.soup.io/post/67028244/Marc-Chagall-Zegar-z-wahad-em-i> [dostęp w dniu: 20.11.2018 r.].

## Temat 2.

Jean Cocteau (francuski reżyser filmowy, scenarzysta, malarz, choreograf) sformułował następujący pogląd: *Różnica pomiędzy małym a dużym miastem polega na tym, że w dużym mieście można więcej zobaczyć, a w małym więcej usłyszeć.*

Odnosząc się do refleksji francuskiego twórcy, napisz humorystyczne opowiadanie.

## Temat 3.

W wielu tekstach literackich obserwujemy bohaterów, którzy przechodzą przemiany. Odnosząc się do poniższego fragmentu *Mitologii* i innych tekstów literackich, omów motyw metamorfozy bohaterów i jej sens. (forma dowolna)

Jan Parandowski: *Mitologia* (fragment)

*W południowych zaś morzach żył inny dziwak, przemądry Proteusz. Pod jego okiem chowały się trzody fok Posejdona. Znał przyszłość i umiał wróżyć wybornie. Ale był to odludek i grubianin, który z własnej woli nikomu nie pomógł. Kto chciał dostać od niego radę, musiał go najpierw schwytać i obezwładnić. Codziennie w południe Proteusz opuszczał głębiny morza i drzemał w którejś z grot na wybrzeżu. Wtedy można go było złapać. Ale musiało się mieć nie lada odwagę, aby opanować tego sprytnego człowieka. Umiał bowiem zmieniać swą postać. Stawał się tygrysem, lwem, smokiem; rozpływał się w wodę; płonął jak ogień; wyrastał drzewem; wreszcie, jakby życie zeń uciekło, przeistaczał się w twardą skalę. Przez cały czas trzeba go było krzepko trzymać i zaciskać jeszcze więzy, a nic się nie bać. Wyczerpany, ulegał w końcu i wówczas dawał rady nieomyłne i niechybne przepowiednie<sup>1</sup>.*

---

<sup>1</sup> Jan Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Wydawnictwo „Puls”, 2017, s. 142-143.